

Protokół Nr 1
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,
Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 21.01.2011r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego.

Posiedzenie trwało od godz. 10:00 – 12:25.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 4. Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej
w Więcborku | - Piotr Węgrzyn |

Na wstępie Przewodniczący Komisji p. Stanisław Piłka powitał zebranych i przypomniał porządek obrad spotkania, który przewidywał:

1. Wybór wiceprzewodniczącego Komisji
2. Zaopiniowanie projektów uchwał dotyczących gospodarowania mieniem Gminy.
3. Zapoznanie się ze stanem przygotowania przez Zakład Gospodarki Komunalnej dokumentacji na zaplanowane , na rok 2011 zadania inwestycyjne związane z rozprowadzaniem sieci wodociągowej w poszczególnych sołectwach
4. Przyjęcie Planu Pracy Komisji po uwzględnieniu ewentualnych uwagi i propozycji członków Komisji .
5. Sprawy różne.

Następnie zapytał o ewentualne uwagi lub propozycje radnych do powyższego. Takowych nie było więc przystąpiono do realizacji przyjętej tematyki.

Zgodnie z porządkiem obrad w tej części spotkania dokonano wyboru Wiceprzewodniczącego Komisji. Przewodniczący Komisji zgłosił do pełnienia tej funkcji **kandydaturę radnego Romana Mroczkowskiego – radny wyraził zgodę na kandydowanie.**

Innych kandydatur nie zgłoszono więc przystąpiono do głosowania.

Za kandydaturą radnego Mroczkowskiego głosowało	- 6 radnych
Wstrzymał się od głosu	- 1 radny

Wiceprzewodniczącym Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu został radny Roman Mroczkowski.

W dalszej części Przewodniczący Komisji poprosił p. Michała Bąka – kierownika Referatu UM, o przedstawienie do zaopiniowania projektów uchwał dotyczących mienia gminy.

a) W sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Więcborku.

Z wnioskiem o sprzedaż dwóch niezabudowanych nieruchomości wystąpiła osoba fizyczna p. Andrzej Sosnowski zamieszkały w Więcborku przy ulicy Złotowskiej 52. Chodzi tu o działki z numerami geodezyjnymi 279/4 i 279/8. Powierzchnia przedmiotowych działek wynosi – 361m² i 379m². Posesja wnioskodawcy graniczy z w/w działkami i chciałby je nabyć je w celu powiększenia już posiadanej nieruchomości. W związku z tym, że działki te mogą funkcjonować samoczynnie forma sprzedaży tych nieruchomości przeprowadzona zostanie w przetargu ustnym nieograniczonym tj. dla szerszego grona potencjalnych zainteresowanych.

Kierownik przedstawił też radnym procedurę poprzedzającą przetarg. Wyjaśnił tu, że pierwszą czynnością jest podjęcie stosownej uchwały w tej sprawie, następnie zlecona zostaje rzeczoznawcy wycena działek i ogłoszony zostaje przetarg podany do publicznej wiadomości przez okres 21 dni.

Radny Henryk Szwochert zapytał, co obecnie znajduje się na tych działkach.

Pan Bąk wyjaśnił, że są to tereny typowo rekreacyjne – ogrodowe.

Czy jest dojazd do tych nieruchomości – pytał radny Wilczyński.

Tak – odpowiedział p. Bąk.

Więcej pytań nie było, więc przystąpiono do zaopiniowania projektu.

Opinia jednomyślnie pozytywna

b) W sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Śmiłowie.

Z wnioskiem o sprzedaż nieruchomości o numerze geodezyjnym 174/4 i powierzchni 191m² wystąpiła osoba fizyczna p. Paweł Drabjewski z Karolewa, który przystosował sobie sklep „GS” w Śmiłowie na budynek mieszkalny. Podczas remontu świetlic wiejskich okazało się, że część terenu posesji zajmowanej przez p. Drabjewskiego należy jeszcze do Gminy. W sprawie zasięgnięto opinii Rady Sołeckiej, która wyraziła zgodę na sprzedaż części działki już zagospodarowanej p. Drabjewskiemu, a w części pozostałej umieszczony zostanie kolektor sciekowy. Przedmiotowy projekt uchwały przewiduje sprzedaż działki w drodze bezprzetargowej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej.

Przewodniczący Komisji za trafne uznał uzgadnianie sprzedaży nieruchomości na terenach wiejskich z Radą Sołecka, gdyż ona znając temat najlepiej oceni zasadność działania.

Powyższe potwierdził radny Jan Antczak, który miał do czynienia, jako Sołtys Runowa Krajeńskiego, z wydawaniem takiej opinii. W jego przypadku opinia ta była negatywna ale uzasadniona słusznym interesem wsi.

Radny Wenda pytał, czy cena sprzedaży jest już ustalona.

Pan Bak odpowiedział, że wycena zlecona zostanie rzeczoznawcy dopiero po podjęciu przedmiotowej uchwały.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do zaopiniowania projektu.

Opinia jednomyślnie pozytywna

Radny Jan Antczak pozostając w temacie sprzedaży nieruchomości wskazał, że w zeszłym roku złożył pismo do Agencji Nieruchomości Rolnych w sprawie kupna nieruchomości, która sołectwo Runowo chciałoby przeznaczyć pod plac zabaw. Do tej pory nie uzyskał jednak odpowiedzi.

Pan Bak powiedział, że może to wynikać z faktu, iż działanie musi być poparte pewnymi procedurami.

Burmistrz Więcborka dodał tu jednak, że z jego informacji wynika, iż przekazanie nieruchomości należących do ANR, które mają zostać przeznaczone pod działalność społeczna – użyteczności publicznej następuje w formie nieodpłatnej.

Następnie głos zabrał Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku, który referując przypisany mu punkt porządku obrad powiedział, że w budżecie ZGK na bieżący rok nie ma żadnych środków na wykonanie wodociągów. Jednak w związku z tym, że Zakład ma możliwość odliczenia podatku VAT powróciło do niego 200.000,00 zł, które przeznaczone zostaną na budowę dwóch wodociągów. Jeden z nich wykonany zostanie w Katarzyńcu / 2,5 km długość /, drugi w Zabartowie. W przypadku Katarzyńca ZGK ma już gotową dokumentację i pozwolenie na budowę, natomiast w przypadku Zabartowa dokumentacja wszystkie formalności są na ukończeniu tj. decyzja o warunkach zabudowy i decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach/ „decyzja środowiskowa”/. Rozważano, co prawda wykonanie dokumentacji na 1,5 km odcinek wodociągu na Osiedlu Pistowskim, ale ostatecznie zdecydowano o wykonaniu powyższych wodociągów, bo na nic więcej nie wystarczy środków. Zabartowo korzysta „towarzysko” z wodociągu Mroczy, ale wiążą się z tym różnego rodzaju problemy, takie jak chociażby, spore koszty w razie awarii sieci.

Przewodniczący Komisji uznał, iż słusznie przekazano wykonywanie wodociągów ZGK, gdyż jak widać możliwość odzyskania przez Firmę VAT /tej możliwości nie miałyby Gmina / daje możliwość wykonania czegoś więcej. Natomiast wykonanie połączenia sieci do Zabartowa zakończy pętlę w tej części gminy.

Z powyższym zgodził się Pan Węgrzyn. Dodał ponad to, że woda popłynie z ujęcia Dźwierszna na Klarynowo.

Przewodniczący Komisji poruszył też temat zgłaszanych przez mieszkańców tzw. ‘odprysków’ tj. miejsc i odcinków do których jeszcze nie doprowadzono sieci. Podał tu przykład Runowa i odcinka w kierunku posesji p. Makówki, gdzie siedem gospodarstw nie ma wody z wodociągu. Pozostaje pytanie, czy istnieje szansa, by przygotować na ten właśnie

odcinek dokumentację ? Podobna sytuacja jest w Czarmuniu, chodzi tu konkretnie o posesję Państwa Lewalskich i możliwości rozwiązania ich problemu. Państwo Ci mieszkają w lesie /3,5 km przez las/.

Burmistrz Więcborka odnosząc się do powyższego przyznał, że zna sytuację Państwa Lewalskich, których posesja leży w środku lasu. Poprzednim właścicielem było Nadleśnictwo, które korzystało ze studni. Teraz, prawdopodobnie w wyniku niezgody z sąsiadami Państwo Lewalscy nie mają dostępu do studni. Fakty są jednak takie, że pociągnięcie tam nitki wodociągu wiązałoby się ze sporymi kosztami w trakcie i po wykonaniu zadania. W tej sprawie szukano różnych rozwiązań – możliwych kierunków poprowadzenia wodociągu, jednakże każde z nich obarczone byłoby problemami dotyczącymi chociażby konieczności płukania wodociągu. Z uwagi na odległość i zaleganie wody w rurach, dla zapewnienia jej odpowiedniej jakości, wodociąg musiałby być często płukany, a to są już koszty. Gmina myślała również o wybudowaniu studni, ale ustawa o finansach publicznych nie zezwala Gminie na tego typu inwestycje.

Przewodniczący Komisji zastanawiał się, czy budowa studni mogłaby zostać dofinansowana z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska ?

Burmistrz Więcborka odpowiedział, że można byłoby to zapewne zrobić z Gminnego Funduszu, gdyby go nie zablokowano, ale jednocześnie wykorzystanie tej możliwości wykluczyłoby dofinansowanie wykonania pięciu lub sześciu przydomowych oczyszczalni ścieków. Na dzień dzisiejszy raz w tygodniu woda jest do tejże posesji dowożona i są dodatkowe koszty. Od 1 marca wyznaczono punkt czerpania w Borzyszkowie, skąd Państwo Lewalscy będą mogli wodę pobrać. Faktem natomiast jest, że kupili oni w/w działkę z wadą prawną, popadli w konflikt z sąsiadami i pojawił się problem.

Sąsiad ma wody pod dostatkiem? – Przewodniczący Komisji

Z tego co wiem tak – Burmistrz Więcborka.

W tej kwestii Przewodniczący RM był zdania, że w tych kwestiach nie można całkowicie ulegać żądaniom jednostki, gdyż takie działanie może stanowić pretekst dla innych.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, iż pyta o to dlatego, że w najbliższy wtorek odbędzie się zebranie sołeckie i wówczas może paść pytanie właśnie w tym temacie. Trzeba zatem mieć przygotowaną odpowiedź.

Dyrektor ZGK kontynuując temat wskazał, że w tej sprawie dzwoniło do niego również z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Wskazał on na punkt czerpalny w Borzyszkowie, który między innymi wybudowany został na taką okoliczność. Jeden transport wody, to koszt 100,00 zł, tygodniowo koszt ten zamyka się w kwocie 400,00 zł – pytanie z czego to pokrywać ? w co wrzucać te koszty ? Burmistrz zgodził się, by dowozić wodę w okresie zimy, ale z końcem marca wodę będzie można pobrać w punkcie czerpalnym w Borzyszkowie.

Radny Jan Antczak stwierdził, że w rodzinie państwa Lewalskich jest chore dziecko i należałoby postarać się im pomóc.

Przewodniczący Komisji uznał, że jeżeli członkowie Komisji dadzą jemu i radnemu Antczakowi umocowanie, to pojedą na miejsce i podejmą się rozmów z sąsiadami, czy Ci zgodzą się na podłączenie licznika i poprowadzenie wody do państwa Lewalskich.

Radny Szymon Grabinski uznał z kolei, że może warto byłoby zaprosić obie rodziny – skonfrontować je, by doszły do porozumienia.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jeżeli pojedą, to przedstawia stronom jak Gmina zamierza problem rozwiązać. Najlepiej gdy zrobią to jeszcze przed zebraniem sołeckim w Czarmuniu, tak by Burmistrz miał obraz sytuacji.

Burmistrz Więcborka podkreślił, że w pewnych sprawach trzeba być stanowczym i przytoczył tu ciąg zdarzeń jaki towarzyszył budowie podjazdu dla niepełnosprawnego Szymona. W Tym jak i temu podobnych przypadkach strony muszą współpracować i każda z nich musi wnieść jakich wkład tzn. spełnić wymogi formalne, czy proceduralne, jej przypisane. Podobnie rzecz ma się z konkretnie omawianym przypadkiem. Nie można być tu całkowicie spolegliwym. W okresie zimy Gmina zobowiązała się pomóc i z tego się wywiąże, ale Ci Państwo muszą również sami od siebie coś zaproponować – wykazać to minimum zaangażowania.

Przewodniczący RM zaznaczył raz jeszcze, że obecnie ZGK nie stać na prowadzenie prac inwestycyjnych. Nie oznacza to jednak, że nie należy myśleć o wykonaniu tzw. „odprysków” i realizować te zamierzenia sukcesywnie - w każdym roku coś.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że zdaje sobie sprawę, iż budowa wodociągu w tym przypadku nie wchodzi w grę. Dyskusja zmierza raczej w kierunku możliwości rozwiązania tego problemu w inny sposób. Dlatego też wspólnie z radnym Antczakiem chce pojechać na miejsce w celu rozeznania sytuacji, by później przedstawić ją pozostałym członkom Komisji.

Burmistrz stwierdził, że temat Państwa Lewalskich można zatem na obecna chwilę zamknąć i zastanowić się raczej nad pytaniem jakie padło w kierunku Dyrektora ZGK odnośnie możliwości zlecenia dokumentacji na wodociąg w Runowie. Sam rozmawiał z pewną firmą i dowiedział się, że generalnie kwoty przetargowe znacznie maleją. Może zatem przy okazji inwestycji dotyczącej stacji uzdatniania wody i kanalizacji Osiedla Piastowskiego, biorąc pod uwagę możliwość odzyskania VAT-u, będzie można wykonać dokumentację i wodociąg w Runowie.

Pan Węgrzyn sprostował jednak, że w tym przypadku zakład dostaje dofinansowanie netto nie brutto i na VAT trzeba będzie prawdopodobnie zaciągnąć kredyt. Zakłada co prawda, że po przetargu kwota może być niższa, ale na razie jest to tylko „wrózenie z fusów”. Możliwość jednak taka jest, bo nie są to pieniądze znaczne.

Przewodniczący Komisji powiedział, że dobrze iż i to pytanie padło ponieważ tego dnia zaplanowane jest zebranie sołeckie w Runowie, i może poruszony zostanie taki temat.

Pan Węgrzyn stwierdził, że w tej kwestii burmistrz może powiedzieć, iż jeżeli będzie taka możliwość, zostanie to wykonane. Na dziś jednak trudno jest przewidzieć, co będzie. Mogą się np. pojawić tzw. koszty niekwalifikowane.

Po tej dyskusji Komisja przystąpiła do przyjęcia planu swojej pracy na rok 2011.

Do przedłożonego projektu planu zostały wniesione następujące uwagi:

Radny Szymon Grabinski proponował ujęcie w planie pracy wyjazdowych Komisji - komisji w terenie.

Powyższe poparł radny Antczak zapraszając do odwiedzin w sołectwie Runowo Krajeńskie np. w miesiącu marcu.

Przewodniczący Komisji w miesiącu maju zaproponował posiedzenie Komisji w Borzyszkowie.

Natomiast radny Andrzej Wenda zaprosił komisję na spotkanie w świetlicy w Lubczy w miesiącu wrześniu oraz sugerował, by ująć w planie spotkanie z powiatowym Lekarzem Weterynarii.

Sugestie ujęto w palnie pracy Komisji na rok 2011.

Plan pracy wraz z naniesionymi poprawkami przyjęto jednogłośnie

W sprawach różnych Przewodniczący Komisji wniósł o skierowanie do Marszałka pisma petycji o umieszczenie w zwrocie za materiał siewny kwalifikowany ujął również kukurydzę z uwagi na jej duży areał upraw.

Burmistrz z kolei poinformował Komisję o propozycjach firm zainteresowanych budowa bio-gazowni na terenie Więcborka. Jedna z nich chciałaby wybudować obiekt na terenie oczyszczalni ścieków na zasadzie dzierżawy terenu, albo na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego /teren stanowiłby wkład własny Gminy i miałaby ona udział w sprzed. produkcji /. Jednakże zdaniem Burmistrza najlepszym układem byłoby dzierżawienie terenu, ponieważ dzięki tej formie gmina nie straciłaby możliwości wpływu na pewne rzeczy.

Druga firma chciałaby postawić bio-gazownię w Runowie i tam prace są dość zawansowane. Kolejna z nich dogadała się z p. Hałabudą i za Osiedlem Plebanka widzi możliwości prowadzenia tego typu działalności łącznie z opcją dostarczania ciepła do osiedlowej kotłowni. Jeżeli z trzech wskazanych zainteresowanych chociażby jeden zrealizuje swoje zamiary będzie to jakiś sukces. Skorzystają na tym nie tylko okoliczni rolnicy, bo są też już zainteresowani kupnem nadwyżki energii i wykorzystaniem jej w kotłowniach.

Radny Henryk Szwochert pytał, co dadzą nam bio-gazownie.

Energię i ciepło. Jeżeli zaś chodzi o gaz, który mógłby popłynąć, to nie jest to możliwe z uwagi na fakt, że firmy nie mają możliwości właściwego jego oczyszczenia, tak by mógł on zastąpić gaz ziemny – odpowiedział Burmistrz.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że najważniejsze jest to, iż ktoś chce inwestować na terenie naszej gminy, a to wiąże się z rynkiem pracy, spłynięciem podatków itd.

Radny Szwochert był jednak zdania, że jeżeli dojdzie już do zawarcia konkretnej umowy najbezpieczniejszą formą dla Gminy będzie dzierżawienie terenu nie zaś partnerstwo publiczno-prywatne.

Jeżeli coś nie pójdzie tak jak trzeba zawsze w takim układzie można będzie się wycofać – stwierdził radny Grabinski.

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w tej części posiedzenia, był temat spółek wodnych. Burmistrz wspominał tu o spotkaniu zorganizowanym przez radnego sejmiku wojewódzkiego p. Marka Witkowskiego na którym poruszano problemy spółek wodnych i melioracji. Wskazywano tam na kompletny brak porozumienia na linii spółki wodne – zarząd melioracji, a przede wszystkim na bezczynność tego drugiego. Mówiono również o łączeniu zadań konserwatorskich, eliminując w ten sposób spółki wodne z przetargów, umożliwiając przystępowanie do nich dużym prywatnym firmom. Wiadomo już, że pracę w Zarządzie stracili – Dyrektor Główny p. Wilmanowicz oraz prezes bractwa Rzecznego p. Wiśniewski. Więcbork ma problemy z tamą, nikt bowiem nie reguluje i nie konserwuje brzegu rzeki Orlej. Nadleśnictwo otrzymało środki za które dokonało konserwacji jedynie pewnego odcinka, co spowodowało, że Suchoraczek, Śmiłowo i Młynki zostały zalane. Generalnie Spółki przedstawiły swoje podstawowe problemy powodowane przez źle funkcjonujące mechanizmy proceduralne Zarządu Melioracji. Dużo rzeczy podczas spotkania zostało wyjaśnione i osiągnięto jakiś poziom porozumienia, padły też pewne ustalenia.

Burmistrz przy okazji tego tematu wspominał o możliwościach jakie stwarzają środki Lokalnej Grupy Rybackiej, w ramach której jest możliwość pozyskania 1.500.000,00 zł na spławialność wód. Sam rozmawiał już z Wiceburmistrzem Mroczy, by pod hasłem spławialności rzeki Orlej zainwestować powyższe środki na jej oczyszczenie aż do granic Mroczy, a Mrocza z tych pieniędzy oczyściłaby dalszy odcinek. Przy tej operacji możliwe będzie odzyskanie 250.000,00 zł VAT, które można byłoby zainwestować w konserwację cieków : Lubcza i Zgniłka. Jeżeli Komisja wyrazi pozytywną opinię w tej kwestii Burmistrz przedstawi propozycję Zarządowi Melioracji.

Przewodniczący Komisji za pozytywny uznał fakt spotkania spółek wodnych zorganizowanych z inicjatywy radnego sejmiku p. Witkowskiego, który piastuje w tym organie funkcję Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i zapewne nie raz będzie gościem na posiedzeniu Komisji Rolnictwa Rady Miejskiej w Więcborku. Poza tym, jego zdaniem, budujące są informacje dotyczące zainteresowania inwestorów prowadzeniem działalności na terenie naszej gminy / bio – gazownie /.

Radny Grabinski pytał, czy podczas procesu przetwarzania z bio- gazowni będzie wydzielał się jakiś zapach.

Dyrektor ZGK odpowiedział że nie, ponieważ proces ten odbywa się w obiegu zamkniętym.

Radny Grabinski wyjaśnił, iż pyta dlatego ponieważ trzeba być przygotowanym na ewentualne zarzuty.

Burmistrz podał również, że firma wiatrowa złożyła już deklarację podatkową, z której wynika że za dwa stojące wiatraki do kasy gminnej spłynie 240.000,00 zł. natomiast wstępna deklaracja mówiła jedynie o kwocie 80.000,00 zł za jeden wiatrak.

Radny Andrzej Wenda sygnalizował potrzebę wystosowania do Zarządu Dróg Wojewódzkich, za pośrednictwem Burmistrza Więcborka, pisma – interwencji w sprawie konieczności poprawienia nawierzchni drogi relacji Więcbork – Sypniewo. Nawierzchnia ta niedawno była modernizowana, a jej stan obecny stanowi zagrożenie dla poruszających się po niej pojazdów.

Burmistrz powiedział, że zostało to już zgłoszone do Zarządu Drogowego i firma która dokonywała modernizacji ma dokonać poprawek w ramach gwarancji.

Radny Mroczkowski wskazał na przechylające się lampy usytuowane wzdłuż ścieżki rowerowej wiodącej na Osiedle Łopiennik i konieczność ich odpowiedniego zamocowania.

Burmistrz zapewnił, że sprawa jest mu znana. Część z tych lamp została naprawiona, ale część z nich wymaga ponownego wykopania i umocowania. Niemniej problem został zgłoszony.

Radny Mroczkowski mówił również, że na w/w trasie przydałoby się postawić chociażby jeden pojemnika psie odchody.

Zdaniem Burmistrza stawianie takiego pojemnika ma sens w miejscach, gdzie są duże skupiska. Jest to związane z pewnego rodzaju kontrolą tzn. ludzie nie mający psów kontrolują tych, którzy psy mają.

Radny Szymon Grabinski mówił, że od miesiąca na w/w trasie rowerowej są ubytki w oświetleniu a jest to nowa trasa i powinno to funkcjonować. Pytał też, czy w związku z wykonaniem tej właśnie inwestycji na ulicy Ogrodowej planowane jest ustawienie znaków zakazujących postoju.

Burmistrz powiedział, że sprawy oznakowania nie da się załatwić szybko, bo z chwilą lokalizacji parkingu nastąpiła zmiana organizacji ruchu pojazdów i każda zmiana wymaga zatwierdzenia w planie. Obecnie Gmina jest w trakcie zatwierdzania formalności.

W odpowiedzi radny Grabinski zaproponował, by dwie, bądź trzy osoby z Komisji dokonały w terenie rozpoznania i wychwyciły, gdzie jeszcze w mieście należałoby uzupełnić oznakowanie i wówczas ująć to w jednym wniosku. Radny mówił również, że na jednym z zebrzań sołeckich zgłaszano, iż mieszkańcy segregują śmieci, a „śmieciara” ZGK ładuje wszystko razem.

Ta „śmieciara” ładuje wówczas jedynie plastiki – powiedział Dyrektor ZGK.

Radny Grabinski zgłosił również, iż mieszkańcy pytają, co z zegarem w centrum Więcborka. Obecnie z tego co wie właścicielką zegara jest p. Kwasigroch, natomiast w rozmowie z zegarmistrzem ustalił, że mechanizm jego wymaga częstego korygowania i ustawiania. Niemniej jest on w pewnym sensie elementem promocyjnym miasta i warto byłoby chociaż spróbować go uruchomić. Zastanawiał się, czy byłaby np. opcja, żeby w te działania włączyła się Komórka Promocji UM pośrednicząc w kwestii zorientowania się w kosztach utrzymania, wykupienia, czy przeniesienia zegara.

Burmistrz Więcborka stwierdził, że orientowano się w kosztach uruchomienia zegara i wyniosłby on ok. 4.000,00 zł.

Pan Węgrzyn dopowiedział, że kiedyś Pan Majcher chciał kupić ten zegar od Pani Kwasigroch i umieścić na nim swoje logo, ale ona wówczas nie wyraziła ona chęci sprzedaży. Potem jednak zmieniła zdanie i chciała sprzedać, ale nie było już zainteresowania.

Radny Grabinski ponownie zabierając głos powiedział, że z tego co wie Pani ta obecnie byłaby skłonna sprzedać zegar, ale wpieryw należałoby wyjaśnić pewne kwestie, przede wszystkim czy „gra jest warta świeczki” – sprawdzenie możliwości.

Radny powiedział również, że innym zadanyin pytaniem było pytanie dotyczące możliwości odczytu zapisu z kamer miejskiego monitoringu. Osobiście uważa, że do tego typu czynności powinny być uprawnione jedynie wyznaczone służby, ale chciałby alby zostało to oficjalnie wyjaśnione.

Burmistrz zdecydowanie wykluczył opcję udostępniania zapisów monitoringu, każdemu kto wyrazi taką wolę. Przyzwolenie na to spowodowałoby, że idea założenia monitoringu straciłaby sens. Funkcja jaką ma on spełniać jest taka, by z jednej strony umożliwiać ściganie osób dopuszczających się różnego rodzaju przestępstw lub wykroczeń, a drugiej strony hamować tego typu zachowania.

Radny Andrzej Wenda zapytał, czy rozwiązany został już problem rozprowadzania w Sypniewie petard przez rodzinę, która niedawno się tam wprowadziła.

Burmistrz zapewnił, że osobiście rozmawiał z ta Panią i twierdziła ona, że sprzedawała je wyłącznie osobom dorosłym. Przy rozmowie obecny był również p. Szymon Landowski.

Radny Wenda chciał również wiedzieć, czy przed wprowadzeniem się wspomnianej rodziny do wyremontowanego lokalu, sporządzony został protokół stanu w jakim przekazano mieszkanie. Pyta o to, ponieważ poprzedni lokator dokonał znacznych zniszczeń i wiele rzeczy posprzedawał. Po jego wyprowadzce AZK poniosła znaczne koszty remontu, których nikt nie zwróci. Sporządzony protokół pozwoli natomiast uniknąć takich sytuacji w przyszłości, a da możliwość w razie potrzeby obciążenia winnego szkód.

Burmistrz przyznał, że nie wie, czy taki protokół został sporządzony ale zapyta o to Pana Dropinskiego.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Komisji
Rolnictwa
/.../ Stanisław Piłka